

Sygn.akt III AUa 246/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : SSA Teresa Suchcicka (spr.)

Sędziowie : SA Alicja Sołowińska

:SA Bożena Szponar – Jarocka

Protokolant : Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie 20 listopada 2018 r. w B.

sprawy z odwołania R. C.

przy udziale zainteresowanego W. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji wnioskodawcy R. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z 14 grudnia 2017 r. sygn. akt IV U 461/17

I. oddala apelację,

II. przyznaje adwokatowi P. D. wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych, w tym należny podatek od towarów i usług ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Olsztynie.

SSA Bożena Szponar – Jarocka SSA Teresa Suchcicka SSA Alicja Sołowińska

Sygn. akt III AUa 246/18

UZASADNIENIE

Decyzją z 3 marca 2017 r., nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. powołując się na art. 83 ust. 1, art. 68 ust. 1, pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2016.963 ze zm.), w związku z art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny oraz art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, stwierdził, że R. C. jako pracownik u płatnika składek (...) W. C. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 26 września 2016 r. W ocenie organu rentowego, w niniejszej sprawie umowa o pracę zawarta między stronami miała charakter pozorny w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., a jej celem było sztuczne wykreowanie stosunku pracy i tym samym uzyskanie pracowniczego tytułu do ubezpieczeń i pozyskanie wyższych świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych. Zdaniem

Zakładu strony stworzyły umowę o pracę i pozory mające świadczyć o jej realizacji, jednak w ślad za tym nie szło jej faktyczne wykonywanie.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył R. C., domagając się jej zmiany. Odwołujący argumentował, że uzasadnienie zaskarżonej decyzji nie odzwierciedla rzeczywistego stanu sprawy. Wskazał, że jego zatrudnienie absolutnie nie miało charakteru pozorowanego i było faktycznie wykonywane. Dodał, że w przeszłości pracował już w firmie swojego ojca i posiada w tym zakresie odpowiednie doświadczenie. Wyjaśnił, że z uwagi na podeszły wiek ojciec potrzebował pomocy w przypadku dodatkowych zleceń.

Zainteresowany w sprawie płatnik składek W. C. poparł odwołanie wnioskodawcy.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z 14 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił odwołanie (pkt I) oraz przyznał ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Olsztynie adwokatowi P. D. 221,40 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że R. C. (ur. dnia (...)), z wykształcenia pedagog posiadający również ukończone studia podyplomowe w zakresie geodezji, został zatrudniony w firmie (...) z siedzibą w O., na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 23 września 2016 r., na czas określony do dnia 25 listopada 2016 r., w wymiarze 3/4 czasu pracy na stanowisku pomocy geodety, za wynagrodzeniem w kwocie 1.850 zł. Firma znajduje się w mieszkaniu W. C. w O., przy ul. (...). Skarżący z powyższego tytułu został zgłoszony przez płatnika do ubezpieczeń społecznych. W dniu 25 listopada 2016 r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony, z datą rozpoczęcia pracy od 26 listopada 2016 r. Wymiar czasu pracy i stanowisko pozostały bez zmian. Wynagrodzenie uległo obniżeniu do kwoty 1.387,50 zł.

Sąd dalej ustalił, że krótki okres pozostawania ubezpieczonego w dyspozycji do świadczenia pracy, to jest od 16 września 2016 r. do 5 grudnia 2016 r. wzbudziły wątpliwości Zakładu co do rzeczywistego istnienia stosunku pracy. Organ rentowy podjął w tym zakresie postępowanie wyjaśniające oceniając, że poczynione ustalenia, świadczą o tym, iż zgłoszenie R. C. do ubezpieczeń społecznych nie wiązało się z faktycznym wykonywaniem przez niego pracy na rzecz (...) w O., lecz pozorowaniem, że taki stosunek pracy był przez strony realizowany. Zawarta umowa o pracę miała charakter pozorny i służyła zapewnieniu odwołującemu prawa do świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych, to jest zasiłku chorobowego. W konsekwencji ZUS w dniu 3 marca 2017 r. wydał zaskarżoną decyzję, mocą której stwierdził, że R. C. jako pracownik u płatnika składek nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 26 września 2016 r.

R. C. od maja 2011 r. figuruje w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej jako osoba prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...). Przedmiotem przeważającej działalności gospodarczej wnioskodawcy jest działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne (usługi geodezyjne i pośrednictwo nieruchomości). Wnioskodawca w przebiegu wykonywania działalności gospodarczej kilkakrotnie ją zawieszał z powodów zdrowotnych, po czym wznawiał działalność gospodarczą. Ostatnio zawiesił działalność z końcem czerwca 2017 r.

Sąd ustalił też, że wnioskodawca posiadał orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku pomocy geodety oraz odbył wstępne szkolenie z zakresu bhp na tym stanowisku.

Firma (...) wykonywała między innymi zleczone prace pomiarowe na rzecz spółki Budownictwo (...) Sp. z o. o. w O.. Dotyczyło to prac pomiarowych realizowanych na rzecz firmy (...) na budowie kompleksu apartamentów w O. przy ul. (...) oraz pomiarów kanału rybnego w R.. Praca tam zajęła 3-4 dni, natomiast w (...) dni. Odwołujący prowadził też rozmowy handlowe z W. K., który posiada własną firmę w zakresie prac ziemnych brukarsko-budowlanych. Strony jednak nie doszły do porozumienia co do podpisania umowy o wykonanie usług. W poprzednich latach W. C. wykonywał roboty na rzecz tego kontrahenta. Wnioskodawca w latach wcześniejszych (przez 7-8 lat) również był

zatrudniony w firmie ojca, który jest geodetą od 50 lat. Wówczas do jego zadań należało jeżdżenie po budowach, szukanie zleceń, praca w terenie, noszenie lat.

Sąd Okręgowy podkreślił, że na początku swojej działalności W. C. pracował zwykle sam. Czasami pomagali mu zleceniodawcy. Od 2001 r. jest emerytem. Według twierdzeń wnioskodawcy z uwagi na coraz gorsze samopoczucie, zdecydował się zatrudnić syna, gdyż inaczej musiałby zrezygnować z prowadzenia firmy.

W związku z zatrudnieniem od 26 września 2016 r. R. C. miał obowiązek dbania o sprzęt geodezyjny: teodolit, niwelator, baterie oraz załatwianie spraw firmy w biurze rachunkowym. Jeździł samochodem, woził sprzęt geodezyjny. Wykonywał czynności pomocnicze - wymierzał punkty geodezyjne. Jeśli nie było zleceń, poszukiwał ich na stronach internetowych. Przy ojcu nauczył się wykonywania niektórych czynności geodezyjnych - potrafi przeprowadzić niwelację terenu. Po dwóch miesiącach pracy w firmie, to jest od 25 listopada 2016 r. R. C. został zatrudniony na czas nieokreślony, w wymiarze 3/4 etatu, za minimalnym wynagrodzeniem z powodu małej liczby zleceń. W przypadku pracy w terenie wyjeżdżał o godz. 8, czasami pracował do godz. 18-tej. Zlecenia wykonywał w tygodniu, ale był też jeden weekend kiedy to pracował w sobotę. Firma bezskutecznie próbowała rozszerzyć działalność w zakresie obrotu nieruchomości. W kwestiach rachunkowo-księgowych firma płatnika była obsługiwana przez biuro (...) w O.. R. C. bywał w tym biurze w sprawach firmy 3-4 razy w ciągu miesiąca, ale częściej kontaktował się mailowo lub telefonicznie. W biurze też znajdowała się lista obecności.

Sąd podniósł, iż odwołujący boryka z się problemami osobistymi i trudnościami finansowymi. Choruje na SM, jaskrę i guza mózgu. Płaci alimenty 1.000 zł miesięcznie, stracił mieszkanie i pomagają mu rodzice. Od 6 grudnia 2016 r. był niezdolny do pracy w firmie z powodu choroby. Płatnik W. C. zawiesił swoją działalność gospodarczą z dniem 31 lipca 2017 r.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że odwołanie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd podkreślił, że decydujące znaczenie dla rozważenia zasadności złożonego odwołania było ustalenie, czy umowa o pracę z 23 września 2016 r. zawarta czas określony do dnia 25 listopada 2016 r. pomiędzy firmą (...) – jako płatnikiem składek, a R. C. – jako pracownikiem, na stanowisku pomocy geodety, a następnie umowa o pracę na czas nieokreślony od dnia 26 listopada 2016 r. miała na celu rzeczywiste wykonywanie pracy i była realizowana przez strony, czy też - jak twierdził organ rentowy - miała charakter pozorny i została zawarta w celu uzyskania przez skarżącego statusu pracownika oraz zapewnienia mu prawa do dodatkowych, a co za tym idzie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sąd przytoczył treść art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.Dz.U.2016.963 ze zm.), stanowiącego, iż obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego cel zawarcia umowy o pracę w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04 OSNPIUS 2006 Nr 7-8, poz. 122, wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 275/04 OSNPIUS 2006 Nr 5-6, poz. 96).

Ocena, czy dany stosunek prawny ma charakter stosunku pracy musi być dokonywana w oparciu o przesłanki wynikające z art. 22 k.p. Sąd podkreślił, że w praktyce przyjmuje się, że konstytutywne cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych to: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem i odpłatny charakter zatrudnienia. Spełnienie tych warunków pozwala na przyjęcie, że mamy do czynienia ze stosunkiem pracy. Tym samym wypełnienie powyższych warunków obliuguje do objęcia pracownika ubezpieczeniem społecznym. Istnienie okoliczności wynikających z art. 22 k.p. musi mieć charakter rzeczywisty, a nie pozorny. Sam fakt, że oświadczenia stron umowy zawierają określone w art. 22 k.p. formalne elementy umowy o pracę, nie oznacza automatycznie, że umowa taka jest ważna. Jeżeli bowiem strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z

umowy, w szczególności jeżeli nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to umowa taka jest pozorna (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 r., II UK 164/05, (...)).

Ponadto, Sąd Okręgowy podkreślił, że w orzecznictwie podkreśla się, że do ustalenia, iż doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia takich, jak zawarcie umowy o pracę, przejścia szkolenia bhp, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, czy zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 września 2015 r., III AUa 394/15, Legalis). O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje samo formalne zawarcie umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, przede wszystkim świadczenie pracy z zamiarem realizowania obowiązków pracowniczych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 lutego 2016 r., III AUa 1685/15, Legalis).

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd orzekający podzielił stanowisko ZUS, zgodnie z którym umowa o pracę zawarta między płatnikiem składek, a R. C. została zawarta jedynie w celu nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (zasilek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego) i w żadnej mierze nie wiązała się z faktycznym realizowaniem stosunku pracy w ramach pracowniczego rygoru wynikającego z art. 22 k.p. Zdaniem Sądu organ rentowy słusznie podnosił, że zgłoszenie skarżącego do ubezpieczeń społecznych nie wiązało się z faktycznym wykonywaniem przez niego pracy na rzecz płatnika w ramach stosunku pracy, a zawarta umowa o pracę posłużyła jedynie do uzyskania statusu pracownika, którego zdobycie uprawniałoby go do nabycia dodatkowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. R. C. z prowadzonej własnej pozarolniczej działalności gospodarczej otrzymywałaby bowiem niższe świadczenia. Sąd Okręgowy nie neguje, że w okresie formalnego obowiązywania spornej umowy na czas określony od 26 września 2016 r., a następnie od 26 listopada 2016 r. na czas nieokreślony skarżący realizował czynności na rzecz (...), nie czynił tego jednak w ramach pracowniczego stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p., a w ramach zwyczajowej pomocy rodzinnej. Zgromadzone w sprawie dowody nie potwierdzają, że w ramach powierzonych mu obowiązków odwołujący świadczył pracę w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu.

Zdaniem Sądu brak było przesłanek po stronie pracodawcy do zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku pomocy geodety – skoro po przejściu przez niego na długotrwałe zwolnienie lekarskie – płatnik nie zatrudnił nikogo na jego miejsce (choćby na zastępstwo). Wnioskodawca nie miał jasno określonych godzin pracy, jedynie ogólnie wskazano, że pracował w godz. 8-16, co najmniej 3 dni w tygodniu. Nie wykazał w procesie w jakich dniach, w jakich godzinach i ile godzin dziennie faktycznie pracował. Trudno też mówić o nadzorze i kontroli pracodawcy nad obowiązkami wnioskodawcy w rozumieniu przepisów prawa pracy. Miał on pełną swobodę w zakresie organizacji pracy. Nie otrzymywał wyraźnych poleceń od pracodawcy, który w rzeczywistości pozbawiony był kontroli nad godzinami pracy R. C. i nie sprawował żadnego nadzoru nad jego pracą. Brak jest zatem podstawowego elementu dotyczącego stosunku pracy – to jest podporządkowania. Poza dokumentacją kadrowo-płacową w postaci księgi przychodów i rozchodów oraz dwiema fakturami z dnia 30 września 2016 r. i 28 listopada 2016 r. nie przedłożono żadnych innych dowodów, które potwierdziłyby, że R. C. faktycznie świadczył pracę. Jego podpisy wprawdzie znajdowały się na listach płac, karcie szkolenia w zakresie bhp oraz informacji o warunkach zatrudnienia, jednak nie mogą one stanowić miarodajnego dowodu potwierdzającego rzeczywiste wykonywanie pracy przez wnioskodawcę.

Ponadto, w ocenie Sądu I instancji świadek W. K. – jeden z głównych kontrahentów firmy płatnika - nie potwierdził pracowniczego charakteru zatrudnienia wnioskodawcy. Podobnie świadek P. O. – właściciel spółki Budownictwo (...) Sp. z o. o. oraz świadek A. G. - prowadząca firmę rachunkową, nie wskazali konkretnych czynności, które wykonywał odwołujący jako pracownik w firmie. Zeznania świadków w tym zakresie były ogólnikowe i korespondowały z zeznaniami wnioskodawcy, który również niedokładnie opisał czynności jakie wykonywał w ramach zatrudnienia w firmie (...).

Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego, wszystkie wskazane wyżej okoliczności prowadziły do jednoznacznego wniosku, że umowa o pracę zawarta została pomiędzy stronami jedynie w celu uzyskania przez odwołującego

dotychczasowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie rzeczywistego świadczenia pracy. W dacie zawierania umowy o pracę jej strony nie miały na uwadze jako nadrzędnego celu wykonywania zatrudnienia. W wyroku Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2010 r, sygn. I UK 74/10, stwierdzono zaś, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę. Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa umowę o pracę, której formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia. Innymi słowy, pozorną jest umowa o pracę, która stanowić miałaby podstawę ubezpieczenia społecznego, gdy osoba zawierająca taką umowę jako pracownik pracy tej w rzeczywistości nie świadczy lub wykonuje zatrudnienie na innej podstawie.

Reasumując, wnioskodawca wykonywał różnego rodzaju czynności na rzecz płatnika (...), jednakże nie w ramach pracowniczego stosunku pracy.

Nie ulega wątpliwości, że R. C. pomagał ojcu w firmie, czy nawet realizował drobne prace geodezyjne (np. przewożenie sprzętu geodezyjnego, dbanie o stan narzędzi oraz ustawianie przyrządów pomiarowych) na podstawie otrzymywanych zleceń, jednak z całą pewnością nie świadczył pracy w rygorze przepisów prawa pracy (art. 22 k.p.), o którym była mowa wyżej. Podkreślenia przy tym wymaga, że wnioskodawca jednocześnie prowadził własną działalność gospodarczą i to w tożsamym zakresie – prace geodezyjne oraz pośrednictwo w obrocie nieruchomościami.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego i z mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie jako bezzasadne (pkt I), w punkcie II orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 22 § 1 k.p., poprzez błędną wykładnię i błędne przyjęcie, że umowa o pracę zawarta przez wnioskodawcę z (...) W. C. miała charakter pozorny i została pomiędzy stronami zawarta jedynie w celu uzyskania przez odwołującego dodatkowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie rzeczywistego świadczenia pracy, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanych przepisów prowadzi do wniosku, że przedmiotowa umowa nie miała charakteru pozornego i wyczerpywała znamiona art.22 k.p.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na ,niezasadnym przyjęciu że umowa o pracę zawarta przez wnioskodawcę z (...) W. C. miała charakter pozorny i została pomiędzy stronami zawarta jedynie w celu uzyskania przez odwołującego dodatkowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie rzeczywistego świadczenia pracy, podczas gdy z całokształtu okoliczności wynika, że wnioskodawca faktycznie pozostawał w stosunku pracy i świadczył pracę na rzecz płatnika.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, że R. C. jako pracownik u płatnika składek (...) W. C. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 26 września 2016 r., ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c. i wyprowadził z nich należyte uzasadnione wnioski, jak również nie naruszył norm prawa materialnego. Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji.

Stosownie do treści przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2016 r. poz. 963 ze zm.) obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnemu, rentowym, chorobowym i wypadkowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. W niniejszej sprawie wymagane zatem było ustalenie czy pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem składek został nawiązany stosunek pracy w rozumieniu art. 22 k.p. W myśl art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. (II UK 204/09, LEX nr 590241), iż o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, czy nawet wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Podleganie ubezpieczeniom społecznym wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia stosownej umowy. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 r. (I UK 74/10, LEX nr 653664) stwierdzono, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ww. ustawy).

Zgodnie z treścią przepisu art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował. Jeżeli oświadczenie takie złożone zostało dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. O ile w przypadku czynności zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.) celem stron jest jej dokonanie, o tyle skutek oświadczeń pozornych strony jedynie symulują dokonanie czynności. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną, gdyż jedna zostaje faktycznie dokonana, a druga jest tylko symulowana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 649/12, Legalis nr 750301). Dokonując czynności prawnej pozornej strony de facto składają dwa oświadczenia woli. Pierwsze oświadczenie, dotknięte sankcją nieważności, jest składane „na zewnątrz” i jego konstrukcja zewnętrzna odpowiada wymogom przewidzianym dla czynności danego rodzaju. Charakterystyczny dla instytucji pozorności jest brak zamiaru wywołania skutków prawnych wynikających z pozornego oświadczenia woli, przy czym brak tego zamiaru dotyczy samej treści czynności prawnej (np. brak zamiaru świadczenia oznaczonej w umowie pracy). Drugie oświadczenie woli stron czynności pozornej obejmuje porozumienie co do tego, że pierwsze oświadczenie nie wywoła skutków prawnych. Precyzyjnie rzecz ujmując, mogą to być zgodne oświadczenia o braku zamiaru wywołania skutków prawnych lub oświadczenie jednej strony o braku zamiaru wywołania skutków prawnych i zgoda drugiej strony na powyższe (zob. M. Gutowski „Nieważność czynności prawnej”, rozdział III, C.H. Beck 2014). Porozumieniu temu towarzyszy wola stworzenia pozorów, zmierzających do wywołania wrażenia, że czynność ta została rzeczywiście dokonana. Oświadczenie pozorne wiąże się z brakiem woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia w błąd innych osób lub podmiotów, w tym organów władzy publicznej, co do rzekomego dokonania owej czynności prawnej. Strony udają więc, że dokonują jakiejś czynności prawnej, a pozorność ma miejsce wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością prawną nic się nie kryje, jak i wtedy, gdy czynność pozorna ma na celu ukrycie innej rzeczywistej i zamierzonej czynności prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1547/00, Legalis nr 59806).

W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził - jak wynika to z pisemnego uzasadnienia - że zachodziły okoliczności pozwalające na uznanie zawartej przez ojca i syna umowy o pracę z dnia 23 września 2016 r. oraz 25 listopada 2016 r. jedynie dla pozorów, w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego

ustalony stan faktyczny, jak trafnie uznał Sąd meriti, daje podstawy do stwierdzenia, że odwołujący i zainteresowany, zawierając kwestionowaną umowę o pracę złożyli oświadczenia pozorne.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, wynika, że Sąd Okręgowy miał dostateczne podstawy do przyjęcia, że umówiona praca nie była wykonywana w warunkach wynikających z art. 22 § 1 k.p. Również zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczności sprawy i zgromadzone dowody pozwalają na wniosek, że umowa o pracę zawarta została pomiędzy stronami jedynie w celu uzyskania przez odwołującego dodatkowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie rzeczywistego świadczenia pracy. W dacie zawierania umowy o pracę jej strony nie miały na uwadze jako nadrzędnego celu wykonywania zatrudnienia. Uzasadnionym życiowo jest, że syn pomagał ojcu w prowadzeniu firmy, co wynika wprost z zeznań W. K. – jednego z głównych kontrahentów firmy płatnika - nie potwierdził on jednakże pracowniczego charakteru zatrudnienia wnioskodawcy. Podobnie świadek P. O. – właściciel spółki Budownictwo (...) Sp. z o. o. oraz świadek A. G. - prowadząca firmę rachunkową, w swych zeznaniach nie wskazali konkretnych czynności, które wykonywałby odwołujący jako pracownik w firmie. Słusznie ocenił Sąd I instancji, że zeznania świadków w tym zakresie były ogólnikowe i generalnie korespondowały z zeznaniami wnioskodawcy, który również sam dość niedokładnie opisał czynności jakie wykonywał w ramach zatrudnienia w firmie (...). Faktu pomocy ojcu nie należało jednak utożsamiać z pracą na warunkach umowy o pracę w rozumieniu art. 22 k.p. Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że trudno mówić o nadzorze i kontroli pracodawcy nad obowiązkami wnioskodawcy w rozumieniu przepisów prawa pracy. R. C. miał pełną swobodę w zakresie organizacji pracy, nie otrzymywał wyraźnych poleceń od pracodawcy, który w rzeczywistości pozbawiony był kontroli nad godzinami pracy skarżącego i nie sprawował żadnego nadzoru nad jego pracą. Brak jest zatem podstawowego elementu dotyczącego stosunku pracy – to jest podporządkowania.

Podkreślić należy, że R. C. od maja 2011 r. figuruje w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej jako osoba prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...). Przedmiotem przeważającej działalności gospodarczej wnioskodawcy jest działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne (usługi geodezyjne i pośrednictwo nieruchomości). Wnioskodawca w przebiegu wykonywania działalności gospodarczej kilkakrotnie ją zawieszał z powodów zdrowotnych, po czym wznawiał własną działalność gospodarczą, trudno uznać, że stan zdrowia wnioskodawcy pozwalał na godzenie prowadzenia własnej działalności gospodarczej i jednocześnie świadczenie pracy w firmie geodezyjnej ojca.

Dokumenty zgromadzone w aktach osobowych, w tym zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia zatrudnienia, czy listy płac nie można uznać za wystarczające dowody świadczące o faktycznym wykonywaniu pracy w ramach stosunku pracy. Jak bowiem trafnie zauważył Sąd meriti, dla ustalenia, że umowa o pracę nie jest pozorna nie wystarczy samo sporządzenie umowy o pracę i stosownej dokumentacji pracowniczej oraz opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne za osobę zgłoszoną do ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 maja 2015 r., III AUa 1031/14, LEX nr 1747255), albowiem walor pełnej doniosłości prawnej, posiada jedynie taka umowa o pracę, która została przez strony faktycznie zrealizowana w warunkach, o których mowa w art. 22 § 1 k.p., tj. doszło do wykonania pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy, w warunkach podporządkowania pracowniczego, w miejscu i czasie wskazanym przez pracodawcę, za którą pracownik powinien otrzymać należne mu wynagrodzenie za pracę. Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą więc osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia z dnia 17 stycznia 2006 r., III AUa 433/2005).

W świetle powyższego, zarzuty apelacyjne są jedynie bezzasadną polemiką z prawidłowym stanowiskiem Sądu meriti. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że umowy o pracę z dnia 23 września 2016 r. i 25 listopada 2016 r. zostały zawarte dla pozoru, a zatem, w myśl art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p., są nieważne, przez to nie stanowią tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt I wyroku, w punkcie II zaś orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714 ze zm.).

SSA Bożena Szponar-Jarocka SSA Teresa Suchcicka SSA Alicja Solowińska